Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, środa, 16 sierpnia 1939 Nr 225

Rząd polski pokrzyżował plany Hitlera

Fiasko rozmów w Salzburgu

Paryż, 15. VIII. (P) Francuskie koła polityczne komentują wyniki rozmów w Salzburgu i Berchtesgaden z całym spokojem, który wypływa z przekonania o własnej sile, jak również o zwartości frontu anglo-francusko-polskiego, który w dzisiejszej sytuacji nie obawia się już żadnych dywersyj ani dyplomatycznych ani też strategicznych. Mimo uroczystych zapewnień Berlina, iż w czasie rozmów niemiecko-włoskich ujawniła się całkowita zgodność poglądów, w istocie rzeczy rozmowy te wykazały, że Włochy są poważnie zaniepokojone perspektywami polityki niemieckiej i zamierzają odgrywać rolę czynnika hamującego.

Główne zagadnienie rozmów w Salzburgu i Berchtesgaden leży w tym, czy Niemcy zdołały uzyskać od Włoch zaangażowanie się o krok dalej na drodze solidarności z Rzeszą, cokolwiekby z tego miało wyniknąć, jak również czy minister Ciano zdołał uzyskać od Niemiec nakreślenie pewnej granicy, poza którą Włochy nie chcą dać się wciągnąć. **W Salzburgu, ważono szanse wojny i pokoju. Państwa osi nie mogą nie wiedzieć, że**

Polska nie ustąpi przed groźbami

i że gwarancje, jakie zostały jej udzielone, będą działać z całą pewnością. Koniecznym jest, by Berlin i Rzym w najbliższym czasie powzięły decyzje. Jest to dla nich wysoce niepokojące, zwłaszcza, że inne zagadnienia, poruszone w czasie rozmów niemiecko-włoskich, nie mogły przynieść min. Ciano ani Hitlerowi zadowolenia.

A dlaczego?

Otóż „Daily Herald" donosi, że

rząd polski wystosował do Mussoliniego memorandum,

w którym precyzuje stanowisko w sprawie gdańskiej. W piśmie tym rząd polski domagał się, **by Mussolini poinformował Hitlera, aby ten nie miał żadnych wątpliwości, co do zdecydowanego stanowiska Warszawy. Memorandum nadeszło do Rzymu jeszcze przed wyjazdem hr. Ciano do Salzburga. Nie ulega wątpliwości, że memorandum to odegrało w rozmowach hr. Ciano z Ribbentropem i Hitlerem poważną rolę. Zdaniem dziennika zawiera ona stwierdzenie, że:**

1) Polska nigdy nie zgodzi się na ograniczenie lub umniejszenie swych praw politycznych i gospodarczych w Wolnym Mieście i

2) Polska skłonna jest do rokowań z Niemcami celem uregulowania pewnych punktów spornych. Rząd polski wskazuje przy tej sposobności, że rokowania te winny być podjęte w jak najkrótszym czasie i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do porozumienia i uniknięcia wojny.

W sprawie Gdańska min. Ciano miał oświadczyć Hitlerowi, że Włochy nie udzieliłyby Rzeszy poparcia w konflikcie zbrojnym, wywołanym przez zajęcie Gdańska. Oświadczył on poza tym, że Mussolini jest przekonany, iż tak Polska, jak Francja i Wielka Brytania zdecydowane są bronić Gdańska w wypadku, gdyby Rzesza usiłowała go zająć drogą przemocy.

Włochy nie chcą przyjąć ryzyka wojny o Gdańsk, w której miałyby wszystko do stracenia, a nic do zyskania. Włochy nie mają bowiem żadnych interesów w. Gdańsku. Ciano doradzał Hitlerowi, by dążył do zwołania konferencji pięciu, z udziałem Niemiec, Włoch, Anglii, Francji i Polski, by tą drogą uregulować sprawę Gdańska

—:o0o:—

Czy komisarz Burkhardt był u Hitlera?

Paryż, 15. VIII. (tel. w.). W prasie francuskiej i angielskiej ukazały się wiadomości, jakoby wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Karol Burckhardt zawiadomił w ubiegłym tygodniu członków Komitetu Trzech przy Lidze Narodów o swym zamiarze udania się do Berchtesgaden do Hitlera na zaproszenie, jakie uczyniono mu ze strony niemieckiej. Profesor Burckhardt mógłby mieć pożyteczne kontakty z Senatem gdańskim i z władzami polskimi. Do tej pory rząd brytyjski nie otrzymał od Wysokiego Komisarza żadnego sprawozdania o wizycie u Hitlera.

Oficjalne koła niemieckie nie dementują wiadomości o wizycie prof. Burckhardta w Berchtesgaden. Jak widać więc, sprawa podróży politycznej prof. Burckhardta do Niemiec jest otoczona mgłą tajemnicy.

* * *

Gdańsk, 15. VIII. (PAT). Po podróży do Niemiec powrócił do Gdańska Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt. Po drodze miał on odbyć jakieś konferencje w Bazylei.

Surowe kary za złośliwe przechowywanie bilonu

Warszawa 15. VIII. (Tel.). W najbliższym czasie przed sądem warszawskim rozpatrywane będą sprawy o złośliwe przechowywanie bilonu. M. in. w stan oskarżenia postawiono jednego kolonistę niemieckiego spod Warszawy, u którego władze znalazły 3.000 zł w srebrnym bilonie. Rozprawy o chowanie bilonu kwalifikowane będą jako przestępstwa przeciwko Rozporządzeniu Prez. R. P. o działanie na szkodę niektórych interesów państwa. Według art. 3 Rozporządzenia oskarżonym grożą kary do 3 lat więzienia.

Cieszyn, 15. VIII. (PAT). W związku z akcją ukrywania bilonu, komisariat policji w Cieszynie przytrzymał i przekazał do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego kupców Józefa Eisenberga, Rotenberga i Józefa Banaszyńskiego.

Angielski przekład polskiego kodeksu karnego

Nowy Jork, 15. VIII. (PAT). Nakładem uniwersytetu Duke w Durham w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ukazał się obecnie angielski przekład polskiego kodeksu karnego dokonany przez profesora tegoż uniwersytetu Malcolm Mac Dermott i dyrektora Rafała Lemkina, adwokata w Warszawie. Prof. Dermott, jeden z wybitnych amerykańskich prawników (laureat tegorocznej nagrody naukowej i prawniczej Stanów Zjedn. A. P.), zbierał przed paru laty w Europie materiały porównawcze do projektu reformy ustroju sądownictwa w Stanach Zjedn. A. P. Przy tej okazji odwiedził nasz kraj, gdzie studiował zagadnienia prawne.

W przedmowie do przekładu kodeksu karnego prof. Dermoott wyraża głębokie uznanie dla prac ustawodawczych w Polsce i dla myśli prawniczej narodu polskiego. Wydawnictwo zaopatrzone jest również w dłuższy wstęp pióra adwokata Lemkina, w którym autor podaje historię ustawodawstwa karnego w Polsce i analizę kodeksu karnego

P. Prezydent na uroczystościach w Wilnie

Wilno, 15. VIII. (PAT). Uroczystości święta dywizji legionowej w dniu dzisiejszym rozpoczęły się z chwilą przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna. Na powitanie dostojnego gościa przybyli na dworzec minister Kościałkowski przewodniczący honorowego komitetu obywatelskiego obchodu święta 25-lecia dywizji piechoty legionów Józefa Piłsudskiego, przedstawiciele miejscowych władz z p. wojewodą Maruszewskim, generalicja z gen. Dąb-Biernackim, przedstawiciele miasta z prezydentem dr Maleszewskim, przedstawiciele uniwersytetu i duchowieństwa wszystkich wyznań. O godz. 8.30 na dworzec wileński wjechał pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent **wysiadł** z wagonu w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza i członków domu wojskowego, witany dźwiękami hymnu narodowego.

Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed frontem kompanii honorowej Pan Prezydent przywitał się z generalicją i przedstawicielami władz, po czym przeszedł przez salony recepcyjne dworca na plac przed dworcem. Z dworca Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Ostrej Bramy.

W Ostrej Bramie Pana Prezydenta powitał J.E. ks. Biskup Michalkiewicz i proboszcz parafii ostrobramskiej o. Gdowski z zakonu Karmelitów Bosych. Pan Prezydent wszedł do kaplicy z cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdzie **modlił się dłuższą chwilę.** Z Ostrej Bramy Pan Prezydent przejechał ulicami Wilna na plac marszałka Józefa Piłsudskiego. Na placu od strony ul. 3-go Maja, zbudowano **ołtarz polowy.** Po obu stronach ołtarza stają poczty sztandarowe wszystkich biorących udział w uroczystościach oddziałów wojskowych. Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa celebrował ks. Biskup polowy wojsk polskich **Gawlina,** który po nabożeństwie wygłasza **podniosłe kazanie,** kończąc błogosławieństwem dla Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii.

Z kolei odbyła się wzruszająca uroczystość przekazania dywizji piechoty legionów J. Piłsudskiego odznak pułkowych dywizji litewsko-białoruskiej i wileńskiej brygady kawalerii. O godz. 11 odbyła się defilada, po której Pan Prezydent otoczony eskortą szwadronu Ułanów Zaniemeńskich, odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

—x—

Normalizacja stosunków między Litwą a Stolicą Apostolską

Wiadomość o mianowaniu przez Ojca św. nuncjusza dla Litwy w osobie arcybiskupa Jana Vallega, uważa się w tutejszych kołach rządowych i kościelnych za całkowitą likwidację dawnych nieporozumień między państwem a Kościołem i zapoczątkowaniem nowej ery w stosunkach między Stolicą Apostolską a Litwą. Cała prasa litewska z tego powodu daje wyraz swego zadowolenia.

Czy Gdańsk uratuje swe finanse kosztem Polaków?

Warszawa, 15. VIII. (tel.). Z Gdańska donoszą, że w kołach narodowo-socjalistycznych oczekują nowych posunięć skierowanych przeciw mniejszości polskiej. Mówi się o możliwości konfiskaty majątków polskich. Wywłaszczenie to ma być przeprowadzone celem ratowania finansów gdańskich.

Wiadomości sportowe

Niezasłużona porażka Cracovii

Pogoń--Cracovia 4:3 (2:2)

Sympatycy Cracovii przeżyli ciężką niedzielę. Cracovia w meczu z Pogonią mimo chwilami miażdżącej przewagi straciła dwa punkty i to w okolicznościach zaiste niezwykłych. Bo wprawdzie Krakowianie przyzwyczaili się już, że Cracovia mimo przewagi przegrywa, ale tutaj — jakby do kompletu — dostroiły się także inne momenty. Napiszemy o nich przy końcu sprawozdania.

Do meczu dzisiejszego Cracovia wystąpiła w komplecie, tj. bez Pająka, którego zmienił Stanek. Pogoń bez zdyskwalifikowanych Matiasa i Lemiszki oraz bez Wasiewicza i Majowskiego. Zastępcy, młodzi gracze, okazali się dobrymi nabytkami.

Mecz zaczęła Cracovia. Szybkimi, krótkimi podaniami prędko podchodziła do bramki Lwowian. Już w drugiej minucie Albański musiał interweniować. W piątej minucie Korbas po solowym biegu z połowy boiska zdobywa nieoczekiwane pierwszą bramkę dla Cracovii. Przewaga Cracovii jest teraz przygniatająca. Atak jej gra zabójczo dokładnie. Albański jednak jest na miejscu. Kilkakrotnie ratuje w pięknym stylu. Przewaga Cracovii trwa z małymi przerwami do samej przerwy. Goście tylko sporadycznie goszczą pod bramką biało-czerwonych. W 25 min. Pokusa zostaje wraz z piłką wepchnięty przez Krausa do bramki, przy czym sędzia uznał bramkę, nie widząc, iż Kraus skoczył na Pokusę kolanami. W 35 min. Jedynak strzela drugą bramkę dla Pogoni. Gra się teraz niesłychanie zaostrza. Cracovia zdenerwowana zaczyna grać coraz mniej ładnie. Wyrównanie pada w 40 minucie. Góra strzela karnego za rękę Jeżewskiego.

Po przerwie przewaga Cracovii jest jeszcze wyraźniejsza. Chwilami ma się wrażenie, że jest to trening na jedną bramkę. Cracovia mimo, iż przesiaduje na polu karnym Pogoni nie może przełamać pecha. Niezawodny Albański jest najlepszą instancją. Losy meczu rozstrzygają się w 21 minucie. Stanek nieszczęśliwie podaje bramkarzowi, który z zaiste zdumiewającą powolnością spoglądał jak piłka wtoczyła się do siatki. W szeregi Cracovii wkradł się chaos. Lasota zamiast pilnować bramki uganiał się po boisku, wnosząc tylko niepotrzebnie zdenerwowanie i zamieszanie. Z jego winy padła w 35 min. 4 bramka dla Pogoni. Dreher się urwał z połowy boiska i strzelił nieuchronnie.

Cracovia jeszcze nie kapituluje. Atakuje bezustannie. Wreszcie w 39 minucie Korbas płaskim strzałem w róg zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dla Cracovii. W ostatnich 5 minutach Pogoń broni się rozpaczliwie wykonując w aut.

Porażka Cracovii jest więcej niż niezasłużona. Była ona niemal o klasę — jeżeli chodzi o całość — zdał próbę życia. Aby go stosować trzeba oczywiście posiadać 100 proc. kondycję i trzeba umieć strzelać, gdyż inaczej osiągana w polu przewaga mija się z celem. Nie wolno także obrońcom zapędzać się pod bramkę przeciwnika, jak to robił Lasota. Ale to już rzecz kierownictwa, aby gracze grali tak, jak powinni.

Pogoń zaprezentowała się optycznie nieźle. — Doskonała kondycja, start, bojowość (trochę za wielka) to cenne atuty. Ale przy dokładnej grze biało-czerwonych lwowiacy byli chwilami bezradni, jak dzieci. Zespołowo Pogoń jest drużyną przyszłości.

Obie drużyny nie miały zasadniczo słabych punktów. Słabszymi byli w Cracovii jedynie Młynarek, w Pogoni lewa strona ataku.

Osobna wzmianka należy się sędziemu p. Stalińskiemu. On to swymi dwoma decyzjami przyczynił się walnie do zwycięstwa Pogoni. Uznał bramkę, kiedy Pokusa został „wbity" formalnie do bramki. Jednocześnie p. Staliński tego rodzaju wypadki na boisku kwalifikował jako przewinienia. Wówczas gorliwie gwizdał. To jeden wypadek. — Drugi wówczas, gdy Cracovia w 35 minucie zdobyła regularną bramkę. P. Staliński dojrzał gdzieś of-side. Gdzie, to jego tajemnica. W 35 minucie po przerwie, kiedy Dreher zdobył bramkę sędzia boczny sygnalizował of-side. P. Staliński nawet nie raczył sprawdzić faktu, a sam znajdując się o dobre 40 m nie mógł mieć pewności, iż of-side był. Stalińskiemu przebaczyć. Niewątpliwie starał się być obiektywnym i nie podał się ani na chwilę presji publiczności. Mamy pretensję inną do p. Stalińskiego. Ilekroć razy sędziuje w Krakowie wprowadza na boisko atmosferę zdenerwowania i napięcia. Arbiter swoimi decyzjami ma wprowadzić na boisko ład i porządek. Tego p. Staliński nie starał się dopiąć.

Widzów było około 3.500.

Nowy rekord światowy Harbiga

Na meczu międzypaństwowym Włochy—Niemcy w Duesseldorfie Harbig uzyskał w biegu na 400 m. fenomenalny czas 46 sek. bijąc o 0.3 sek. dotychczasowy rekord świata. Drugim był Lanzi z czasem 46.7. Na tych samych zawodach Mauermayer rzuciła dyskiem 48.08, a włoska Testoni przebiegła 80 m. przez płotki w 13.1.

—oOo—

Śląsk wyeliminowany

Poznań bije Śląsk 2:0 (2:0)

Katowice, 15. VIII. (Tel.). Odbył się tutaj mecz półfinałowy o puchar P. Prezydenta R. P. między Poznaniem a Śląskiem, zakończony zasłużonym zwycięstwem Poznania 2:0 (2:0). Śląsk wystąpił do meczu bez Wilimowskiego, który oświadczył, iż nie weźmie udziału w żadnym meczu, dopóki nie zostanie wyjaśniona sprawa jego rzekomej afery w Warszawie. Poznań grał doskonale i przeważał przez niemal cały czas meczu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lis i Szreyer. Zainteresowanie meczem dosyć nikłe.

Garbarnia — Makkabi 3:1 (1:1)

Ligowa Garbarnia rozegrała dziś treningowy mecz z Makkabi wygrywając po na ogół małociekawej grze 3:1 (1:1). Garbarnia wypadła dość słabo. Bramki dla niej uzyskali Sołek (nowopozyskany gracz), Pazurek oraz Nowak. Dla Makkabi Morowitz. Sędziował p. Mytnik. Widzów około 600.

Turniej Legii

Piłkarski turniej Legii wygrała Garbarnia bijąc w finale Olszę 3:2 po dwukrotnym przedłużeniu. Trzecie miejsce zajął Nadwiślan, zwyciężając Kabel. W turnieju pocieszenia pierwsze miejsce zajęła Korona po zwycięstwie nad Legią.

Warszawianka — Wisła

W nadchodzącą niedzielę 20 b. m. Wisła rozpoczyna swój jesienny sezon spotkaniem z Warszawianką. Mecz budzi w sferach sportowców krakowskich bardzo wielkie zainteresowanie, ze względu na poważne szanse drużyny Wisły do zajęcia czołowego miejsca. Najbliższa niedziela wykaże, jaka jest forma prowokacyjna zespołu czerwonych, czy mają oni szanse na zdobycie pierwszego miejsca, co teoretycznie leży zupełnie w sferze ich możliwości.

Motocyklowy rajd tatrzański

Zakopane, 15. VIII. W poniedziałek odbył się pierwszy etap jazdy okrężnej w trzecim rajdzie tatrzańskim, zorganizowanym przez Polski Klub Motocyklowy. Jazda okrężna odbyła się na trasie 273 klm. ze startem z Kuźnic do Zakopanego drogą okrężną. Warunki atmosferyczne, jakie panowały na trasie w drugim dniu raidu Tatrzańskiego, były znacznie lepsze, niż w pierwszym dniu zawodów. Na starcie stanęło 38 maszyn, z których 24 ukończyły konkurencję. Trasa była bardzo trudna.

Wyniki po drugim dniu raidu

przedstawiają się następująco:

W kat. 4-ej (do 100 ccm) przebyli trasę bez punktów karnych: Trzaska i Matczak na SHL, Zieliński, M. Ripper (SHL), Chrostowski (SHL).

Kat. 5-ta (do 130 ccm): 18 pkt. karnych: Jonza (Mój). 23 pkt karne: Wanoth (Mój).

Kat. 6-ta (do 200 ccm): Bez punktów karnych p. Potajałło (Tornax).

Kat. „A" (do 250 ccm): Bez punktów karnych: inż. Jurkowski na Guzzi.

Kat. „B" (do 350 ccm): Bez punktów karnych: Kwiatek (DKW).

Kat. „C" (do 500 ccm): bez punktów karnych: Kubiak, Kaniewski, Jakubowski, Nodzyński, Grudziński, Witkowski (wszyscy na Sokołach).

Kat. „F" (z przyczepkami): Bez punktów karnych: inż. Michałkiewicz i inż. Kostrzewski (obaj na Sokołach).

Słabe wyniki lekkoatletów Cracovii

W niedzielę miały się odbyć w całej Polsce zawody drużynowe o mistrzostwo Polski w drodze korespondencyjnej. Cracovia z powodu zdekompletowania drużyny przeprowadziła tylko cztery konkurencje. Na 200 m. Podobiński uzyskał 28,8, w skoku w dal Drzewicki 6:06, sztafeta 4:37.9 i tyczka Kluczewski 3.24.

Wiceprem. Kwiatkowski w Krakowie

W Krakowie bawił przejazdem w niedzielę p. wicepremier Kwiatkowski. Z Krakowa p. wicepremier udał się do Warszawy.

Znów polski strażnik padł od niemieckiej kuli

Warszawa, 15. VIII. (PAT). Dnia 14 b. m. o godzinie 16.30 na przejściu granicznym Szarlej-Wschód, pow. Tarnowskie Góry, zastrzelony został posterunkowy polski województwa śląskiego Szwagiel Wiktor w czasie eskortowania Adamczyka Marcina, obywatela polskiego, zamieszkałego w Piekarach Śląskich, zaliczającego się do mniejszości niemieckiej i będącego członkiem J. D. P. — Sprawca zabójstwa Kaleta Paweł, obywatel polski, zamieszkały w Piekarach Śląskich, członek J. D. P., został ujęty, Adamczyk zaś zbiegł do Niemiec. Dalsze dochodzenia w toku.

Pośpiech i przychylna atmosfera towarzyszą obradom w Moskwie

Londyn, 15. VIII. (PAT). Rokowania delegacji wojskowych Francji, Anglii z delegacją sowiecką prowadzone są bardzo intensywnie. Posiedzenia, począwszy od soboty, odbywają się dwa razy dziennie. Przebieg rokowań oczywiście trzymany jest przez obie strony w ścisłej tajemnicy.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał wczoraj z Moskwy raport, dotyczący rozmów sztabowych. Rozmowy te prowadzone są, jak utrzymuje dziennik, w atmosferze bardzo przychylnej. Według informacyj korespondenta tego dziennika, delegacja sowiecka proponuje, ażeby rozmowy toczyły się na podstawach znacznie szerszych, aniżeli te, które projektowały delegacje francuska i angielska. Krążą pogłoski, które jednak dziennik przyjmuje z rezerwą, jakoby Z. S. R. R. pragnął przedyskutować poza zagadnieniami, dotyczą wojny europejskiej, również stanowisko, jakie by w razie wojny rosyjsko-japońskiej zajęły Francja i Anglia. Dziennik utrzymuje, że delegacje francuska i angielska, przebywające w Moskwie, otrzymają nowe instrukcje.

Pogłoska o ślubie kancl. Hitlera

Berlin, 15. VIII. Najatrakcyjniejszą sensacją dnia w Niemczech, która od razu usunęła w cień i zgasiła najaktualniejsze sprawy to wiadomość o małżeństwie kanclerza Hitlera. Berlin jest oszołomiony.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 16 SIERPNIA. Św. Joachima, ojca Najświętszej Panny Marii.

Wschód słońca o godz. 4.19, zachód o godz. 19. Długość dnia 14 godzin 41 minut.

—x—

Kronika krakowska

PRZENOSZENIE BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ DO NOWEGO GMACHU. Niebawem zostanie oddany do użytku publiczności nowy gmach Biblioteki Jagielolńskiej. Obecnie odbywa się już przenoszenie zbiorów.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ ZATRUCIE GAZEM. W poniedziałek o godz. 21.10 Salomon Beer, lat 30, kupiec, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Wrzesińskiej L. 8, popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Powód samobójstwa nie ustalony.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ROBOTNIKA NA NOWYM KLEPARZU. W poniedziałek o godzinie 22.15 Jan Szot, lat 34, robotnik, bez zajęcia, zamieszkały w Tarnowie, przy ul. Wójtowicza 23. usiłował popełnić samobójstwo przez napicie się lizolu na placu Nowy Kleparz. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Szota do Szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia nie jest groźny. Powód usiłowanego samobójstwa na razie nie stwierdzony.

KOSZTOWNA DRZEMKA NA PLANTACH. We wtorek około godz. 1, nieujawniony na razie sprawca skradł Stanisławowi Lewickiemu z kieszeni spodni srebrny zegarek, wartości 50 zł i kwotę 15 zł, w chwili, gdy ten spał na ławce na plantach.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa, 16. VIII. „Julia kupuje sobie dziecko".
Czwartek, 17. VIII. „Julia kupuje sobie dziecko".
Piątek, 18. VIII. „Julia kupuje sobie dziecko".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „El Gato".
DOM ŻOŁNIERZA: Od 11—17 sierpnia „Wyrok życia" (Andrzejewska, Eichlerówna, Damięcki).
L. O. P. P.: „Zapomniana melodia" i „Listy z pola bitwy".
PROMIEŃ: „Tajemniczy przeciwnik" (Wiliam Powell).
STELLA: „Za zasloną" (Żeliska, Żukowski).
SZTUKA: „Trójkąt narzeczeństwa" i „Szalona pogoń".
„SCALA": „Blagier" (Frank Morgan, Florence Rice).
ŚWIT: „Burza nad Bengali" (Patrick Knowless).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega" (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Zew pustyni". W rol. główn.: Paul Robeson, Henry Wilcoxon.

—oOo—

WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ W KRAKOWIE.

Jeszcze tylko trzy dni, t. j. dziś we środę, jutro we czwartek oraz w piątek na przedstawieniach po cenach zniżonych zespół warszawskiego Teatru Malickiej odegra pełną humoru komedię M. Sierra i O. Maura p. t. **„Julia kupuje sobie dziecko".** Rolę tytułową odtwarza **Maria Malicka.** Partnerami świetnej artystki są: **M. Pluciński, J. Nowacki, A. Pomian, H. Modrzewski** i in.

—oOo—

Z handlu zwierzętami w Krakowie

W tygodniu od 29. VII. do 4. VIII. b. r. spędzono na targi: buhajów 272, wołów 65, krów 199, jałówek 328, cieląt 683, owiec, kóz i baranów 2, nierogacizny 979, razem 2.528 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 8. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: **buhaje:** I kl. od 0.67—0.72, II kl. od 0.60—0.67, III kl. od 0.53—0.60; **woły:** I kl. od 0.70—0.75, II kl. od 0.64—0.70, III kl. 0.58—0.64; **krowy:** I kl. od 0.55—0.64, II kl. od 0.45—0.55, III kl. od 0.35—0.45; **jałówki:** I kl. od 0.66—0.74, II kl. od 0.58—0.66, III kl. od 0.50—0.58; **cielęta:** I kl. 0.94—1.10, II kl. od 0.77—0.94, III kl. 0.60—0.77; **nierogacizna:** I kl. od 1.25—1.40, II kl. od 1.10—1.25, III kl. od 0.95—1.10.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2383 sztuk, na konsumcję innych gmin 96 sztuk, pozostało niesprzedanych 57 sztuk. Przebieg handlowy: W ubiegłym tygodniu spęd wszystkich gatunków zwierząt znacznie wzmożony. Ceny bydła rogatego i cieląt na poziomie cen tygodnia poprzedniego. Ceny nierogacizny bez zmian.

POWRÓT PIELGRZYMEK Z KALWARII

We wtorek wieczorem wróciły z Kalwarii pielgrzymki. Ulica Kalwaryjska zaroiła się tłumem pątników, którzy wrócili zmęczeni i zmoczeni, jednak pokrzepieni na duchu.

—oOo—

Święto Żołnierza Polskiego w Krakowie

W dziewiętnastą rocznicę **„Cudu nad Wisłą"**, odbyły się w Krakowie uroczystości, będące zarazem manifestacją na cześć polskiego oręża z okazji **Święta Polskiego Żołnierza.** O godz. 9 odbyło się w kościele Najśw. Panny Marii **uroczyste nabożeństwo,** które odprawił ks. prof. **Siedlecki** przed ołtarzem Wita Stwosza. Na Mszy św. byli obecni **przedstawiciele władz państwowych** z wicewojewodą **Długockim, władz wojskowych z płk. Witożeńcem,** prezydent miasta **dr Czuchajowski,** delegacje wszystkich krakowskich formacji wojskowych, poczty sztandarowe **Związku Hallerczyków,** cechów i innych organizacji. Po Mszy św. odśpiewano **„Boże coś Polskę".** Następnie Hallerczycy udali się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie złożyli wieniec u płyty gen. Rozwadowskiego, po czym przeszli na plac Matejki, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

W południe odbyła się w Domu Ludowym „Wisła", przy ul. Radziwiłłowskiej **akademia,** urządzona staraniem Stronnictwa Pracy i Związku Hallerczyków. Akademię zagaił wiceprezes krakowskiej chorągwi Związku Hallerczyków mjr. **Pawłowski,** po czym zabrał głos gen. dr Marian Kukiel, który nawiązując do zwycięstwa polskiego w roku 1920 podniósł wielkie znaczenie zjednoczenia narodowego w **obliczu niebezpieczeństwa.**

Imieniem Stronnictwa Ludowego przemawiał b. poseł **Brodacki,** który mówił **o stosunku chłopów do obrony Państwa.** Imieniem Związku Hallerczyków wygłosił przemówienie kpt. **Marski,** który **omówił rolę Błękitnej Armii w przełomowych chwilach.** Z kolei odczytano **pismo do Wojciecha Korfantego** z życzeniem powrotu do zdrowia dla dalszej służby Ojczyźnie. Akademię zakończono odśpiewaniem **Hymnu Narodowego i Roty.**

Ambulatorium dentystyczne O. O. Bonifratrów

nadal czynne

Decyzją lekarza Urzędu Wojewódzkiego zostało nadal w całej pełni uruchomione ambulatorium dentystyczne OO. Bonifratrów na Kazimierzu. Jak o tym już pisaliśmy, z ambulatorium tego korzystają liczne rzesze biednej ludności nie tylko z Krakowa ale i z okolicy. Obecnie zakaz wyrywania zębów w ambulatorium został cofnięty aż do ostatecznego załatwienia sprawy przez Ministerstwo Opieki Społecznej. W związku z tą sprawą wyjadą w dniach najbliższych do Warszawy prowincjał i przeor OO. Bonifratrów.

Uroczystości jubileuszowe

ku czci bł. Bronisławy

Z okazji **setnej rocznicy beatyfikacji bł. Bronisławy** odbędą się w klasztorze P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu **uroczystości jubileuszowe.** Dnia 22 sierpnia o godzinie wieczorem rozpocznie się w kościele P. P. Norbertanek uroczysta **nowenna do bł. Bronisławy na intencję Ojczyzny** i tych wszystkich, którzy złożą swe prośby u stóp ołtarza bł. Bronisławy. Dwa razy dziennie będzie odprawiane nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu na ołtarzu bł. Bronisławy.

W dniach **1, 2 i 3 września** zostanie odprawione czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci bł. Bronisławy. Dnia 1 września będą celebrować O. O. Jezuici. O godz. 7.30 Mszę św. konwentualną odprawi **Ks. Metropolita Sapieha.** Dnia 2 września o godzinie 7.30 Mszę św. konwentualną odprawi Ks. Infułat dr **Józef Kulinowski.** Dnia 3 września Sumę pontyfikalną odprawi na dziedzińcu klasztornym Ks. Biskup dr Stanisław **Rospond.** Tegoż dnia o godzinie 12.15 odbędzie się na dziedzińcu klasztornym **Akademia ku czci bł. Bronisławy.** Słowo wstępne wygłosi Ks. dr **Ferdynand Machay.** Referat, poświęcony bł. Bronisławie, wygłosi dr **Święcicki.** Następnie chór odśpiewa kantatę, pieśń do bł. Bronisławy i **„Boże coś Polskę". „Hołd kwiatów"** złożą dzieci z Zakładu wychowawczego S. S. Służebniczek N. M. P. O godzinie 5 po południu nieszpory będzie celebrował dziekan Kapituły Metropolitalnej Ks. Infułat dr Adam Podwin.

Nadto w dniach 1, 2 i 3 września O. O. Dominikanie będą celebrować nabożeństwa w kaplicy bł. Bronisławy pod kopcem Kościuszki przed relikwiarzem z głową bł. Bronisławy. W niedzielę 3 września po południu wyruszy z kaplicy uroczysta **procesja z relikwiami** do kościoła P. P. Norbertanek.

—oOo—

Śmiertelny skok do Wisły

W ubiegłą niedzielę około godz. 9.30 Antoni Hubac, liczący lat 63, robotnik, zamieszkały przy pl. Zgody 18, w zamiarze samobójczym skoczył z III mostu do Wisły, wskutek czego doznał złamania podstawy czaszki i prawego ramienia. Hubaca wydobyto z Wisły i przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala św. Łazarza, gdzie zmarł. Powód samobójstwa nie ustalony.

Nowe gmachy uniwersyteckie

w Krakowie

Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej, zapoczątkowuje serię budowli uniwersyteckich w Krakowie. Według przewidzianych projektów Uniwersytet Jagielloński, posiadający szereg swych zakładów w gmachach wynajętych, ma się rozbudować w dwóch dzielnicach: przy ul. Kopernika, gdzie znajdują się szpitale i kliniki, oraz przy al. A. Mickiewicza w pobliżu nowej Biblioteki Jagiellońskiej na parcelach uniwersyteckich, liczących 12 morgów. Obecnie w stadium budowy jest gmach, w którym znajdą pomieszczenia zakłady: **higieny, biologii oraz histologii.**

Rozpoczęto również budowę **kliniki oto-rhino-laryngologicznej,** mieszczącej się dotąd w drewnianych barakach. Klinika obecna ma mieć miejsca dla 60 chorych oraz odpowiednie ambulatorium.

Pod Krakowem **w Mydlnikach** na wykończeniu jest budowa **rybackiej stacji doświadczalnej,** prowadzonej przez Zakład Ichtiobiologii i rybactwa. Stacja, znajdująca się na gruntach gospodarstwa doświadczalnego U. J., posiadać ma 96 stawów doświadczalnych, z których 63 jest gotowych a reszta w budowie. Obecnie w stawach są następujące gatunki ryb, hodowane w celach doświadczalnych: karp, lin zielony, lin złoty, karaś, pstrąg, troć, brzana, sandacz, okonio-pstrąg i cyrta. Stacja poświęcona jest pracy badawczo-naukowej nad rybami i jest ważnym źródłem informacyjnym dla hodowców ryb i osób interesujących się rybołóstwem rzecznym i jeziornym.

Wskutek zwiększającej się liczby słuchaczy oraz postępu nauki, wymagającej nowych zakładów doświadczalnych i laboratoriów, zachodzi konieczność wybudowania nowego gmachu, w którym znalazłyby pomieszczenie **zakłady chemiczne U. J.** dalej szereg **zakładów medycyny.** Obecnie prowadzone są roboty nad remontem i konserwacją dawnych gmachów. Na razie wykonano **przebudowę dachu i tarasu w obserwatorium astronomicznym** przy ul. Kopernika, a dawne ambulatorium starej kliniki położniczej przebudowano na pomieszczenie dla **zakładów historii medycyny.**

UFUNDOWANIE SREBRNEJ RAMY DO CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ PIEKARSKIEJ.

Katowice, 15. VIII. (PAT). Śląskie linie autobusowe ufundowały kosztem 5 tys. zł artystycznie wykonane srebrne ramy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej.

Poprzednik radia w Danii

W lipcu 1914 r., a więc bezpośrednio przed wybuchem wojny, redakcja kopenhaskiego dziennika „Berlingske Tidende“ otrzymywała taką moc zapytań telefonicznych w sprawie ostatnich wiadomości o sytuacji politycznej, że postanowiła zastosować najnowszy wynalazek amerykański, zainstalowany niedawno przez tow. telefonów. Wynalazek ten umożliwiał równoczesny kontakt telefoniczny z 4 do 5 tysiącami osób przy pomocy jednego aparatu telefonicznego o silnym prądzie oraz zwykłych przewodów telefonicznych. Co wieczór w określonej porze publiczność kopenhaska mogła połączyć się z najbliższą centralą telefoniczną i wysłuchać ostatnich wiadomości nadawanych przez „Berlingske Telefon Avis“.

Nowa inicjatywa miała tak wielkie powodzenie, że zmieniła się w stałą służbę informacyjną, stanowiąc równocześnie pierwszą tego rodzaju reklamę dla dziennika „Berlingske Titende“. W grudniu 1914 r. wprowadzono nawet audycje muzyczne, a w r. 1918 nadawano muzykę z płyt. Następnie zainstalowano w lokalach publicznych elektryczne głośniki sprowadzone ze Stanów Zjedn. i dołączono je do przewodów telefonicznych.

Za każde wysłuchanie wiadomości politycznych lub koncertu pobierano 10 örów, a więc tyle, ile obecnie wynosi w Danii opłata za rozmowę telefoniczną. Dwie trzecie dochodów z tego tytułu zatrzymywało tow. telefoniczne, resztą zaś dziennik „Berlingske Tidende“. Speakerami i prelegentami byli młodzi dziennikarze oraz studenci. Niektóre dzienniki duńskie poszły śladem „B. T.“, które jednak kontynuowało telefoniczną służbę informacyjną również po wojnie. (Funk-Express 61, 1939).

Radio na usługach kościoła

Ojciec św. ogłosił swe postanowienie, że osoby wysłuchujące błogosławieństwa papieskiego Urbi et Orbi przez radio będą korzystały z jego dobrodziejstw w tej samej mierze co osoby obecne na tej ceremonii. (Bull Mens U. I. R. 162, 1939).

———:oOo:———

RADIOWA OPOWIEŚĆ O SCHUBERCIE. Radiowy cykl o Schubercie, który rozpoczął się w ostatnich tygodniach wzbudził duże zainteresowanie wśród radiowej publiczności. Dzięki audycjom tym radiosłuchacze dowiadują się wielu ciekawych szczegółów z życia Schuberta, poznają atmosferę biedermayerowskiego Wiednia, wśród której wzrastał i tworzył wielki kompozytor. Audycje opracowane przez prof. Lucjana Kamieńskiego łączą genialną muzykę Schuberta z żywym słowem, podanym w formie dramatycznej, niejako słuchowiskowej. Przyczynia się to do uplastycznienia opowieści, dodaje jej bezpośredniości, koloru prawdy i żywotności.

Czwarta audycja z tego cyklu odbędzie się dnia 17. VIII. we czwartek o godz. 18.00.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 17 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.45 Koncert poranny; 8.20 Pogadanka sportowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Zagadka literacka dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości literackie; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Utwory fletowe; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.000 „Opowieść o Schubercie“; 19.00 Wielkie włóczęgi morskie; 19.20 „Przy wieczerzy“; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Muzyka dwufortepianowa; 21.30 Słuchowisko poetyckie; 22.00 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim; 23.15 Płyty.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 14.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju; 13.55 Koncert życzeń; 14.35 Radiowe kursy przysposobienia młodzieży do obrony kraju; 17.00 Pogadanka; 17.10 Recital fortepianowy; 17.30 Utwory skrzypcowe; 17.50 Wiadomości radiotechniczne; 19.20 Wesoły wieczór; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 17.00 Płyty; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.25 Rozmowy ze słuchaczami; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał czasu, pozdrowienie, pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program na jutro; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“; 17.45 Pogadanka; 19.20 Przegląd filmowy; 19.30 Muzyka lekka; 19.50 Orkiestra symfoniczna; 20.25 Wiadomości sportowe;

SKŁADKI NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY.

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: J. Kohlberger 3 zł, Julia Niegoszowa 3 zł, Miecz. Kolbuszewski 1 zł, J. A. Michalski z Nowego Nertu 5 zł, Prof. Franc. Chowaniec 40 zł, Prof. U. J. Ign. Chrzanowski 50 zł, Zofia Kamińska 3 zł, Dr Izydor Münnich 5 zł, Prof. Janowie Gwiazdomorscy 40 zł, Józefowie Rosiewiczowie 5 zł, Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym 1.000.—, Maria Jazielska 5 zł.

Komitet uprasza o dalsze ofiary, wydaje także przez lato nadal codziennie aż do nowego okresu zimowego przeszło 100 obiadów bezpłatnie dla osób, żyjących w skrajnej nędzy, tak spośród inteligencji jakoteż spośród osób fizycznie pracujących. Ofiary składać można jużto w Administracjach miejscowych dzienników katolickich, jużto w Związku „Caritas“ Mały Rynek 7, jużto wreszcie na konto P. K. O. 405.825.

J. F. WITTKOP. 20

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

——o——

— Ciotka mojego męża, przy której jestem czymś w rodzaju dame de compagnie. Pan nie ma pojęcia, jak ona mnie dręczy! Gryzie mnie od rana do nocy, twierdzi, że złamałem życie Adasiowi, bo przeze mnie popełnił straszne szaleństwo, za które tak ciężko pokutuje...

— Jak to się stało w rzeczywistości?

— Rowel miał olbrzymie dobra na Wschodzie Polski. To był dziki i nieokiełzany człowiek. — Zwłaszcza w gniewie, a do szału byle głupstwo mogło go doprowadzić. Sama byłam świadkiem, jak na polowaniu tak mocno uderzył w twarz strzelca, że ten się zalał krwią i upadł nieprzytomny. I za co? Za to, że biedny chłopak pomylił się w pośpiechu i podał mu strzelbę nie na to ramię. Innym razem przy gościach zbił nieludzko stangreta, bo ten mu zameldował, że wziął innego konia do czwórki, ponieważ ten, który w niej zawsze chodził, skaleczył się trochę w stajni, Trudno byłoby zliczyć tego rodzaju wyczyny Rowela. — Wszystko mu uchodziło bezkarnie; prości ludzie obawiali się jego zemsty, inni liczyli się z jego wpływami lub z jego bogactwem. Żebraków szczuł psami, ale garściami rzucał pieniądze, gdy chodziło o zaspokojenie jakiejś zachcianki. I nagle ten człowiek zaczął mi nadskakiwać. A przecież wiedział, jakie stosunki mnie łączyły z mężem! Nawiasem mówiąc, sam był żonaty, ale to było fatalne małżeństwo. Jego żona słynęła na całe Polesie i Wołyń z niepoczytalnych wybryków i z nieprawdopodobnej rozwiązłości. To była uwodzicielka dla sportu. Przy tym wcale nie była ładna. Nie rozumiem, czym ona przyciągała mężczyzn, ale wiem, że prawie żaden nie mógł się jej oprzeć. Adasia też chciała usidlić, jednak z tego nic nie wyszło.

Zamyśliła się i w krótkiej przerwie podjęła:

— Opowiadam bardzo chaotycznie. Właściwie powinnam zacząć od tego, że gdy byłam jeszcze w szóstej klasie, matka wyszła po raz wtóry za mąż, sprzedała majątek i przeniosła się do Warszawy. Ojczym zaczął robić różne interesy, oczywiście stracił wszystko. Po ukończeniu gimnazjum też przyjechałam na stałe do Warszawy. Tam poznałam Adasia. Pobraliśmy się wbrew woli matki, która dziwnie go nie lubiła. Adaś na życzenie swojej ciotki studiował agronomię, jako przyszły właściciel jej majątku i co rok jeździł na praktykę. Ciotka go utrzymywała. Po ślubie trafiliśmy na Kresy Wschodnie... taka typowa zapadła prowincja, ale urządziliśmy się zupełnie dobrze i byłabym szczęśliwa gdyby nie to, że w krótkim czasie Adaś się zmienił.

— W stosunku do pani?

— Nie tylko w stosunku do mnie. Przemiana była ogólna, dokonywała się powoli, przy tym bez zewnętrznych objawów. Myślałam z początku, że pomyliłam się, że to były urojenia po prostu. Ale po pewnym czasie wystąpiły wyraźniejsze oznaki i w charakterystycznej kolejności: przygnębienie, nadwrażliwość, wreszcie tępa obojętność. Coraz częściej Adaś zostawiał mnie samą. Skorzystał z tego Rowel, zaczął za mną krok w krok chodzić. Ten człowiek zawsze we mnie wzbudzał odrazę i strach. Miał niesamowite stale zaczerwienione oczy. Ich spojrzenie mnie paliło, sprawiało niemal fizyczny ból. Jeszcze teraz widzę je czasem we śnie, budzę się przerażona i rozbita...

Lekko poruszyła głową, jak gdyby się chciała otrząsnąć ze zbyt świeżych wspomnień. Podniosła powieki. Przejmowała się bardzo swoim opowiadaniem — na dnie jej oczu tkwiło cierpienie.

Cicho przygrywał doskonały zespół hiszpański, między stołami uwijała się bezgłośnie wyfraczona służba, dokoła ścian pływały morskie dziwolągi.

(C. d. n.).

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.